

Kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA, które rozpoczęło się dnia 25 bm. o godz. 15 w Pałacu Myślewickim w Warszawie trwało do godz. 16.40. Po zakończeniu rozmów ambasadorowie oświadczyli, że następne spotkanie odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10.

Z obrad komisji Sejmu

Przemysł lekki obiecuje...

WARSZAWA (PAP) 23 bm. pod przewodnictwem pos. M. Tatarkówny-Majkowskiej obradowała sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy. Tematem obrad była sprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe wyroby przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości ze specjalnym uwzględnieniem artykułów sezonowych i dziecięcych.

Jak wynika z informacji złożonych przez wiceministra przemysłu lekkiego — M. Minora — resort podjął szereg kroków zmierzających do lepszego zaspokojenia potrzeb ludności, szczególnie w tzw. artykuły deficytowe. W IV kwartale br. przewiduje się, zgodnie z zapotrzebowaniem handlu, dalsze zwiększenie o 1.200 tys. m. produkcji podszewek, a także zwiększenie dostaw poszukiwanych na rynku tkanin płaszczowo — popielinowych, wełno-podobnych, inlektu bawełnianego, tkanin pościelowych, satyny na fartuszki szkolne itp.

Zwiększono również znacznie plan dostaw artykułów dla młodzieży i dzieci, zwłaszcza odzieży, wyrobów dziewiarskich i obuwi.

Wiecej i lepiej

Sukcesy wielkopolskiego przemysłu terenowego

(Inf. wł.) Omówienie wykonania zadań pierwszego półrocza i zamierzeń na najbliższy okres oraz ocena odbytych konferencji samorządów robotniczych były głównymi tematami odbytych w Poznaniu narad dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu terenowego i przewodniczących konferencji samorządów robotniczych.

Jak wynika z przytoczonych danych, przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu wykonały z prawie 9-procentową nadwyżką półroczny plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych, a więc tym samym dostarczyły do sprzedaży prawie o 1/4 więcej artykułów niż w analogicznym okresie przed rokiem.

Produkcja jest więc znacznie większa, ale co najważniejsze i w bogatszym wyborze. Mankamentem jest jednak dość znaczny wzrost zapasów wyrobów gotowych, m. in. na skutek podejmowania przez wiele przedsiębiorstw produkcji bez zapewnienia sobie zbytu w handlu, czy nieodbiierania przez odbiorców zamówionych artykułów. Niedostateczna jest też praca wielu samorządów robotniczych, które nie skupiają uwagi załóg na rozwiązywaniu kluczowych, zagadnień w swych zakładach. (L)

Drugi konkurs Bohaterów Warszawy

WARSZAWA (PAP) Prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem nowego programu i warunków drugiego etapu konkursu na Pomnik Bohaterów Warszawy.

W najbliższych dniach przewiduje się zakończenie prac nad przygotowaniem nowych warunków, po których zatwierdzeniu konkurs zostanie ogłoszony. Ogłoszenie konkursu, zgodnie z decyzją Komitetu, powinno nastąpić w październiku br., a zakończenie — w trzecim kwartale 1959 r.

W dalszym ciągu wpływają ofiary społeczeństwa na budowę pomnika. Ogólna kwota złożona na koniec Spółdzielczego Komitetu Budowy Pomnika przekroczyła już 7 mln. 442 tys. zł.

kanie odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10.

Czwarte spotkanie ambasadorów ChRL i USA w Warszawie oczekiwane było z dużym napięciem przez światową opinię publiczną. Zaostrzająca się sytuacja w Cieśninie Taiwańskiej oraz dalsza koncentracja sił zbrojnych w tej strefie budzą zrozumiały niepokój na całym świecie, toteż prowadzone w Warszawie rozmowy ambasadorów śledzone są z bacznością. Czwartkowe spotkanie ambasadorów zgromadziło w hallu i kuliach Pałacu Wszystkich obecnym w Warszawie korespondentów zagranicznych, którzy niecierpliwie oczekiwali wyników przesłano półrocznych rozmów.

Trzynaste ostrzeżenie

PEKIN (PAP) Osiem myśliwców amerykańskich wtargnęło 25 bm. do chińskiego obszaru powietrznego w rejonie Amoy — donosi Agencja Nowych Chin. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych upoważniony został do złożenia następującego oświadczenia: Rząd chiński składa swe trzynaste poważne ostrzeżenie w związku z tymi poważnymi prowokacjami militarnymi USA.



PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI W RZYMIE

Fragment budowy kompleksu obiektów sportowych w Rzymie. Na pierwszym planie stadion „Torino”, którego rozbudowane trybuny mogą obecnie pomieścić 60 000 widzów.

Fot. — CAF

Zjazd delegatów spółdzielni inwalidzkich

(Inf. wł.) 25 bm. w godzinach wieczornych zakończył obrady Okręgowy Zjazd Związku Spółdzielni Inwalidzkich. Uczestniczyło w nim 65 delegatów reprezentujących spółdzielnie inwalidzkie z terenu naszego województwa oraz zaproszeni goście: prezes Centralnego Zarządu ZSI — Zakrzewski, I sekretarz KM PZPR — Hałas oraz członkowie Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Malecki i Roszak.

Zjazd miał na celu podsumowanie półrocznej pracy Związku Spółdzielni Inwalidzkich oraz wybór władz okręgowych. Wybory zakończyły się pełnym sukcesem poprzedniego zarządu w osobach: W. SOKOLNICKIEGO — prezes oraz wiceprezesów — Br. LORKOWSKIEGO i Edm. BARANOWSKIEGO, którzy zostali ponownie wybrani. Przeprowadzono również wybory do nowej Rady Nadzorczej. W skład jej weszło 30 osób. Do rady powołani zostali spoza spółdzielni inwalidzkich — przewodniczący WKPG — mgr HEMPOWICZ, dr ZAJDA dr TOMASZEWSKA i prezes WZSP — KOKOT.

Podczas zjazdu podjęto 30 uchwał w sprawie poprawy warunków pracy inwalidów przez organizowanie specjalnie przystosowanych warsztatów, zwiększenie liczby sanatoriów, wyposażenie spółdzielczości inwalidzkiej w maszynę wycofane z przemysłu i większy asortyment surowców.

Podczas dyskusji stwierdzono, że wyodrębnienie spółdzielczości inwalidzkiej w niezależny pion zdało w pełni egzamin i że spółdzielczość inwalidzka całkowicie realizuje postulaty postawione jej przez partię i rząd. (Of.)

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Chińskie obserwacje

— str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 27 IX 1958

Nr 230 (4559)

Koncentracja robót, modernizacja i rozbudowa eksportu zaplecze

Przyszłoroczne inwestycje przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP)

Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego zatwierdziło projekt planu inwestycyjnego tego resortu na 1959 r. Plan ten jest wiernym odbiciem tendencji rozwojowych przemysłu ciężkiego — resortu, który dziś zajmuje pierwsze miejsce w naszej gospodarce pod względem wartości produkcji, eksportu i zatrudnienia.

Trzy główne cechy charakteryzują ten plan. Pierwsza — to fakt, że tylko 6 proc. nakładów skierowanych zostaje na budowę nowych obiektów przemysłowych.

Przed wszystkim więc przewiduje się zakończenie już rozpoczętych inwestycji, rozbudowę istniejących zakładów, modernizację urządzeń oraz rozszerzenie parku maszynowego. Drugą cechą planu jest przeznaczenie znacznych środków finansowych na przemysł odgrywać poważną rolę w eksporcie. Trzecią — podciągnięcie tych przemysłów, które stanowią tzw. zaplecze (m. in. tożyskowy, odlewnictwo, elektrotechnika).

Podstawa rozwoju całego przemysłu maszynowego — hutnictwo, ma przed sobą olbrzymie perspektywy, przewidując zwiększenie produkcji stali do 8,5 — 8,8 mln. ton w 1965 r. Taki poziom produkcji osiągnięć się przede wszystkim przez rozbudowę i budowę nowych obiektów w hutach — im. Lenina i „Warszawa”. W przyszłym roku hutę te pochłonią 75 procent nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na całe hutnictwo. W Hucie im. Lenina — oprócz przekazania do eksploatacji osiemgo pieca martenowskiego oraz piątej i szóstej taśmy aglomeracyjnej budować się będzie kilka walcowni oraz wytwórni rur zgrzewanych. Obiekty te zostaną oddane do użytku w II półroczu 1960 r.

W hucie „Warszawa” zasadniczym kierunkiem przyszłorocznych inwestycji na lata następne są prace związane z budową żłarni, kuźni i walcowni. Zostanie także uruchomiona dalsza część stalowni.

W hucie aluminium w Skawinie podjęta zostanie budowa tzw. drugiego ciągu technologicznego. Urządzenia jego będą uruchomione w 1961 r., co pozwoli podwoić produkcję aluminium w Polsce.

Przemysł taboru kolejowego już w przyszłym roku otrzyma dwukrotnie większe sumy na inwestycje niż w br., a mianowicie 240 mln. zł. Poważne prace zostaną dokonane przede wszystkim w zakładach „H. Cegielski” (silniki spalinowe i wagony osobowe), w „Fabloku” (lokomotywy na eksport) oraz w zakładach w Elblągu, gdzie przewidziana jest produkcja cystern — również głównie na eksport. We wszystkich tych zakładach zostaną m. in. rozbudowane hale przemysłowe, zainstalowane nowe maszyny i urządzenia.

Przemysł okretowy w następnej pięcioletniej ma wyprodukować statki o łącznej nośności 1.800 tys. ton. W br. nasze stocznie wykonały statki o łącznej nośności 170 tys. ton. Przemysł ten przeżywać więc będzie również wielki rozwój.

Stale rosnący eksport polskich ciężkich maszyn powoduje konieczność rozbudowy zakładów i tej gałęzi gospodarki. Można tu wymienić takie pozycje: rozbudowa fabryki kotłów w Raciborzu i fabryki produkującej turbiny w Elblągu. Obydwie te zakłady mają wielkie znaczenie dla naszej energetyki.

Jeśli chodzi o inne zakłady, produkujące maszyny ciężkie, to nakłady inwestycyjne w przyszłym roku zostaną skierowane do tych fabryk, które

rowane do tych fabryk, które „obłożone są” dużymi zamówieniami eksportowymi.

Poważne inwestycje przeznaczy się również na rozbudowę przemysłu elektrotechnicznego i tzw. zaplecza produkcyjnego.

Targi zdały egzamin Artykuły o wartości 452 milionów zł otrzyma Poznań i województwo

(Inf. wł.)

W związku z zamknięciem Targów Krajowych odbyła się w czwartek w lokalach MTP konferencja prasowa, podczas której poinformowano dziennikarzy o wynikach wielkiej imprezy handlowej.

Jak wynika z danych przytoczonych przez pełnomocnika Ministra Handlu Wewnętrznego do spraw Targów Krajowych — E. Lehwarka na Targach zawarto prawie 15 tys. transakcji, opiewających na kwotę przeszło 4.524 mln. zł. Z sumy tej przypada przeszło 3.283 mln. zł na wystawców z przemysłu kluczowego, prawie 478 mln. zł na spółdzielczość, około 355 mln. zł na przemysł terenowy i przeszło 16 mln. zł na przemysł prywatny i rzemieślniczy.

Problemy wychowania młodzieży tematem konferencji w KW PZPR

(Inf. wł.)

25 bm. odbyła się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu specjalna konferencja, poświęcona omówieniu problemów wychowania młodzieży. W konferencji uczestniczył sekretarz KW — C. Murawski. Ożywiona dyskusja i wnioski zgłoszone przez pedagogów dadzą jakąś szerszą platformę do rozważań nad sprawami wychowania młodzieży na specjalnym plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które odbędzie się z początkiem października.

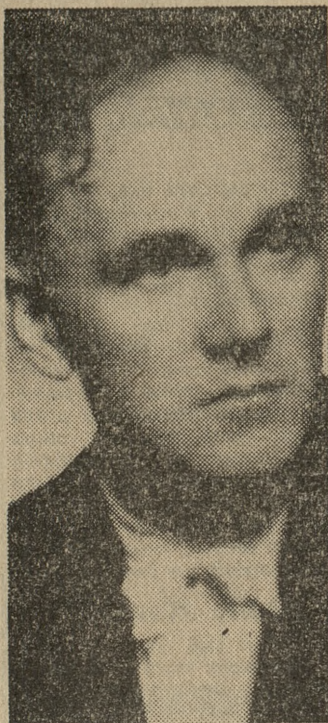
850 tys. ton ziarna w magazynach państwowych

WARSZAWA (PAP)

Od chwili rozpoczęcia obowiązków dostaw do 20 bm. gospodarstwa chłopskie sprzedały państwu łącznie 713 tys. ton ziarna.

PGR dostarczyły do 20 bm. ponad 131 tys. ton czyli dwa razy tyle, co w analogicznym okresie ub. r. Tak więc w magazynach państwowych znajduje się już w sumie blisko 850 tys. ton ziarna. Napływ ziemniaków do punktów skupu jest jeszcze na razie niewielki, ponieważ wykopki zaczęły się nie dawno, lecz zdaniem pracowników GS z zakupieniem ok. 800 tys. ton ziemniaków jadalnych na zimowe zaopatrzenie ludności i placówek handlowych, nie będzie trudności.

Z dostaw zwierząt rzeźnych wywiązuje się w b. m. zadawałajaco. Na plan miesięczny — 48 tys. ton (łącznie z PGR) skupiono do 20 bm. ponad 34 tys. ton.



W ZWIĄZKU Z II MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALEM MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ W WARSZAWIE

W programie II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie wystąpi znakomity pianista radziecki Swiatosław Richter (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Alfa — zapowiedź polskiej telewizji przemysłowej

KATOWICE (PAP)

Jednym z ciekawych urządzeń prezentowanych przez polski przemysł na Międzynarodowej Wystawie Budownictwa Kopalni w Gliwicach jest prototypowe urządzenie telewizji przemysłowej — Alfa.

Urządzenie to opracowane przez Warszawski Instytut Tele-Radiotechniczny stanowi za pomocą wprowadzania nowoczesnego sprzętu dyspozytorskiego do naszych zakładów pracy. Pracownia telewizji przemysłowej ITR zamierza je szcze w tym roku wyprodukować pierwszą kamerę telewizyjną pracującą na tranzystorach.

Sanatorium, kort tenisowy i skład... smalcu w podziemiach wielkiej kopalni

KRAKÓW (PAP)

1000-letnia żupa solna w Wieliczce nie tylko dostarcza soli, ale jest również przydatna do innych celów. Rozważa się np. możliwość urządzania w podziemiach kopalni sanatorium dla cierpiących na schorzenia dróg oddechowych. Pierwsze tego typu badania przyniosły pomyślne rezultaty. Urządzeniem podziemnego sanatorium w salinach wielkich interesują się także zagraniczni lekarze.

Inny projekt wykorzystania salin wielkich złożył przemysł spożywczy, który chciałby wykorzystywać do magazynowania takich artykułów jak np. smalec.

Warto dodać, że w salinach wielkich czynny jest już jedyny w kraju podziemny kort tenisowy oraz pierwsze w Polsce i jedno z nielicznych tego typu w Europie muzeum znajdujące się 125 metrów pod ziemią.

9 kopalni wykonało plan kwartalny

WARSZAWA (PAP)

24 bm. dwie dalsze kopalnie węgla — „Bierut” i „Miłowice” wykonały przedterminowo kwartalny plan wydobycia węgla.

Tak więc już 9 kopalni zrealizowało przedterminowo zadania III kwartału br.

Przeważająca większość wystawców przekroczyła na Targach projektowane obroty i jest zadowolona z wyników Targów, zgłaszając gotowość uczestniczenia w następnej tego typu imprezie. Targi umożliwiły im bowiem lepsze zapoznanie się z potrzebami rynku i ułatwiły przystosowanie produkcji do wymogów odbiorców.

Pomyślnym objawem jest też duża masa artykułów, zaopierzanych przez spółdzielczość, jednakże podobnie jak w pewnych grupach przemysłu kluczowego i lekkiego tak i tu obserwuje się w pewnych działach remanenty i nasytienie produkcji. Skłoni to chyba spółdzielnie do wytwarzania artykułów tańszych i lepszych i zdominuje je do wysiłków, dla obniżenia kosztów.

Ważnym osiągnięciem Targów jest również i to, że około 30 tys. handlowców zapoznano się podczas pobytu w Poznaniu z perspektywami rozwoju niektórych dziedzin handlu.

Ogółem Targi odwiedziło 146.500 osób. W czasie Targów zatwierdzono ceny 206 nowych artykułów.

Jak wynika z zapowiedzi dyrektora Biura Handlowego Targów — Lehwarka, Wiosenne Targi Krajowe będą prawdopodobnie zorganizowane na jeszcze większej powierzchni i zgromadzą więcej wystawców.

Nr Targach tych zorganizuje się m. in. giełdę nasiennej i futrzarskiej, no i przede wszystkim w większym niż dotychczas stopniu zwróci uwagę na wystawienie towarów, aby poszczególni wystawcy mieli łatwiejszy pogląd na rozwój przemysłu i mogli wybierać najbardziej potrzebne artykuły. (I)

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami TO PILNE ZADANIE — podkreśla dziennik „Prawda“

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie“ ukazał się artykuł wstępny poświęcony sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Artykuł przypomina treść not rządu NRD przekazanych 5 września rządowi ZSRR, USA, Anglii i Francji oraz fakt wezwania przez rząd NRD rządu NRF do utworzenia komisji składającej się z przedstawicieli obu państw niemieckich w celu opracowania wspólnego punktu widzenia na temat traktatu pokojowego i pisma:

Biorąc pod uwagę odpowiedzialność czterech wielkich mocarstw w tej sprawie rząd radziecki zadeklarował swoją gotowość do wzięcia udziału w pracy komisji składającej się z przedstawicieli ZSRR, USA, Anglii i Francji w celu przeprowadzenia konsultacji na temat przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jest rzeczą oczywistą, że przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami jest nie do pomyślenia bez udziału samych Niemców. Co więcej, osiągnięcie porozumienia między rządami NRD i NRF w tej kwestii byłoby jedną z głównych przesłanek pomyślnego rozwiązania sprawy traktatu pokojowego z Niemcami również przez rządy czterech

mocarstw. W związku z tym rząd radziecki popiera propozycję rządu NRD utworzenia komisji składającej się z przedstawicieli obu państw niemieckich.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami miałoby ogromne znaczenie dla losów narodu niemieckiego i innych narodów europejskich. W zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami — kontynuuje „Prawda“ — zainteresowany jest nie tylko naród niemiecki, lecz narody Europy i narody innych części świata pragnące umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Światowa opinia publiczna nie może pogodzić się z tym, że określone kółka na Zachodzie podejmują obecnie coraz usilniejsze próby aby wykorzystać brak traktatu pokojowego z Niemcami na szkodę pokoju światowego i wciągnąć Niemcy na Zachodzie do przygotowań do wojny atomowej. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami położyliby kres tym awanturniczym planom.

Nowa doniosła inicjatywa rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej to jeszcze jedno świadectwo owocnej, aktywnej, pokojowej polityki zagranicznej pierwszego niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego, to nowy przykład wzrastającej roli NRD w

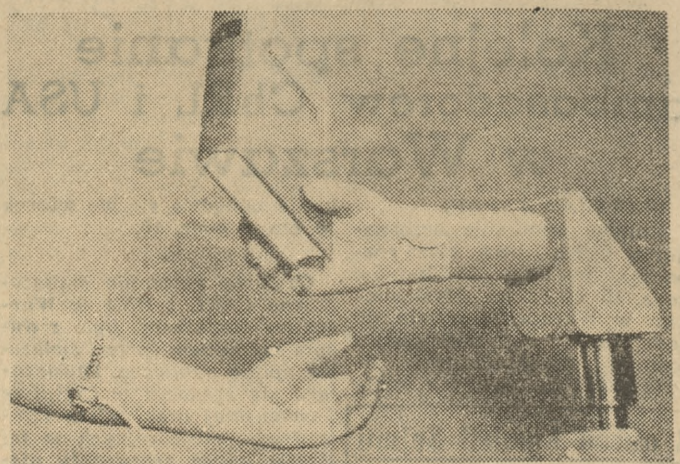
rozwiązywaniu nie tylko narodowych problemów, lecz również problemów światowych. Głos NRD rozlega się coraz silniej i głośniej na arenie międzynarodowej.

Wysunięta przez rząd NRD i poparta przez Związek Radziecki propozycja przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami otwiera drogę do rozwiązania jednego z najbardziej doniosłych powojennych problemów międzynarodowych.

Mocarstwa zachodnie i Niemiecka Republika Federalna — stwierdza „Prawda“ — nie wyrażają dotąd zainteresowania tą żywotnie ważną sprawą dla całego narodu niemieckiego. Również obecnie zachodnie kółka rządzące z kwaśną miną przyjęły propozycję NRD. Zdawalioby się, że rząd NRF powinien być nie mniej niż rząd NRD zainteresowany w przygotowaniu i zawarcie traktatu pokojowego. Jednakże kanclerz Adenauer przemawiając 19 września na zjeździe partii chrześcijańsko-demokratycznej utrzymywał wbrew elementarnej logice i zdrowemu rozsądkowi, jakoby rokowania z NRD na temat traktatu pokojowego oznaczały... „uwiecznienie rozbiła Niemiec“.

Mocarstwa zachodnie i NRF usiłują przeciwstawić propozycjom NRD projekt utworzenia jakiejś „grupy roboczej“ składającej się z przedstawicieli ZSRR, USA, Anglii i Francji, która miałaby się zajmować nie przygotowaniem traktatu pokojowego, lecz „rozwiązaniem sprawy jednolitości Niemiec“. Ta próba obarczenia czterech mocarstw rozwiązaniem czysto wewnętrznego problemu niemieckiego jest bezpodstawna.

Inicjatywa NRD ma nieocenione znaczenie dla losów pokoju w Europie. ZSRR jako jedno z państw odpowiedzialnych za zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oświadczają, że ze swojej strony uczynią wszystko co od niego zależy w celu jak najszybszego przygotowania i zawarcia tego traktatu.



W Instytucie Maszynoznawstwa w Moskwie wykonano manipulator bioprądowy w kształcie ręki ludzkiej. Działalność manipulatora polega na wykorzystaniu biopądów, to jest prądów elektrycznych, powstających w organizmie ludzkim.

Na zdjęciu: manipulator bioprądowy w czasie pracy. Fot. — CAF

Współpraca nad rozwojem nowych broni tematem rozmów Mcelroy-Sandys

WASZYNGTON (PAP). W środę wieczorem zakończyły się tu rozmowy między brytyjskim ministrem obrony Sandysem, a amerykańskim sekretarzem obrony Mcelroyem. Rozmowy te trwały trzy dni.

W opublikowanym po za-

kończeniu rozmów komunikacie stwierdza się, że ministrowie omówili całokształt problemów wojskowych interesujących obydwa kraje, a zwłaszcza sprawę dalszego zacieśnienia współpracy nad rozwojem nowych broni, a przede wszystkim broni atomowych.

Komunikat głosi, że Mcelroy i Sandys stwierdzili, iż „istnieje konieczność, aby siły zbrojne W. Brytanii i USA uzbrojone zarówno w broń klasyczną jak i jądrową były stale w najwyższej gotowości“.

W czasie rozmów Sandys i Mcelroy dokonali także wymiany poglądów na temat planowanego zawieszenia prób z bronią jądrową i projektowanych rozmów na temat zapobieżenia atakowi przez zaskoczenie.

W 13 rocznicę Koncert w gmachu ONZ

NOWY JORK (PAP).

24 października br. w gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbędzie się koncert z okazji 13 rocznicy założenia ONZ. Koncert będzie transmitowany przez rozgłośnie 24 państw. W koncercie wystąpi m. in. słynny skrzypek hiszpański — Pablo Casals. Do tej pory Pablo Casals odmawiał koncertu w ONZ, ponieważ organizacja ta przyjęła do swojego składu Hiszpania frankistowską. Słynny skrzypek jest przeciwnikiem reżimu generała Franco.



TRZĘSIENIE ZIEMI
W ABISYNI
W abisyńskiej prowincji Gudzam miało miejsce katastroficzne trzęsienie ziemi. Około 30 osób poniosło śmierć.

KONFERENCJA
PANAMERYKAŃSKA

W Waszyngtonie obraduje konferencja ministrów spraw zagranicznych 21 republik amerykańskich. Przewodniczy jej sekretarz stanu USA — Dulles. W pierwszych dwóch dniach konferencji omówiono przede wszystkim problemy gospodarcze Ameryki Łacińskiej.

PREMIER NORWEGII
Z WIZYTĄ W BELGRADZIE
Premier Norwegii — Gerhardsen, opuścił w środę Oslo, udając się z 7-dniową, oficjalną wizytą do Jugosławii oraz z 2-dniową, oficjalną wizytą do Austrii. W czasie pobytu w Jugosławii, premier Gerhardsen spotka się z prezydentem FLRJ — Tito, oraz z przewodniczącym Federalnej Rady Wykonawczej — E. Kardelj'm.

FRANCUSKI TANKOWIEC
ATOMOWY

We Francji przewiduje się, że w 1961 roku spuszczony zostanie na wodę pierwszy, francuski tankowiec o napędzie atomowym i o wyporności 50 do 60 tysięcy ton. Koszty budowy tankowca będą prawdopodobnie o 15-20 procent wyższe niż zwykłych tankowców, jednakże — zdaniem ekspertów — eksploatacja tankowca atomowego będzie o wiele tańsza.

MIEDZYNARODOWY POKAZ
FILMÓW DLA DZIECI

W Brukseli zakończył się międzynarodowy pokaz programów filmowych dla dzieci i młodzieży. Powszechne uznanie zyskały na pokazie, w którym brało udział 20 państw, filmy polskie: „Koziołek“, „Niezwyczajna podróż“, a zwłaszcza „Cyrek“.

Walki na Kubie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent „New York Times“ z Hawany, na Kubie trwają nadal walki między powstańcami a wojskami rządowymi. Rząd Batisty skierował do prowincji Las Villas i Camaguei dodatkowe kontyngenty wojsk, by odeprzeć atak oddziałów powstańczych. Krawawe walki toczą się w prowincji Oriente, gdzie powstańcy sparaliżowali komunikację kolejową i drogową między miastami Santiago i Guantanamo.

Posiedzenie Izby Ludowej

8 ministerstw rozwiązano w NRD

Deklaracja rządowa premiera O. Grotewohla

BERLIN (PAP).

W środę rozpoczęła się w Berlinie 36 sesja Izby Ludowej NRD.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD — J. Dieckmann zapoznał Izbę z pismem premiera, w którym komunikuje on, iż Rada Ministrów NRD postanowiła rozwiązać sekretariat stanu do spraw gospodarki terenowej i 8 ministerstw (górnictwa i hutnictwa, przemysłu

chemicznego, do spraw węgla i energii, budowy maszyn, budowy maszyn ciężkich, przemysłu lekkiego, przemysłu spożywczego oraz pracy i szkolenia zawodowego). Zadaniami zlikwidowanych ministerstw przejęła częściowo Państwowa Komisja Planowania, a częściowo okręgowe rady narodowe i zrzeszenia przemysłu społecznego.

Ministrowie zlikwidowanych resortów oraz sekretarz stanu do spraw gospodarki terenowej, zwolnieni zostali ze stanowisk. Zwolniony został ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów F. Selbmann.

Przewodniczący Izby Ludowej udzielił następnie głosu premierowi NRD — O. Grotewohlowi, który złożył deklarację rządową.

W zakończeniu deklaracji Grotewohl wezwał w imieniu rządu NRD wszystkich milujących pokój ludzi w Niemczech, aby przyczynili się do zachowania pokoju w Europie, oraz na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Ponadto Grotewohl wyraził ponownie gotowość rządu NRD do rokowań i osiągnięcia porozumienia z NRF.

Izba zaaprobowala jednomyślnie deklarację rządu NRD oraz zgłoszoną przez rząd ustawę o wyborach do Izby.

BERLIN (PAP).

Izba Ludowa NRD uchwaliła w środę ustawy o układach konsularnych i pomocy prawnej, zawartych między NRD a Polską.

W latach 1960-65

Transkontynentalna kolej atomowa w ZSRR

BUDAPESZT (PAP).

Budapeszteński dzielnik młodzieżowy „Magyar Ifjúság“ podaje, że między rokiem 1960 a 1965 Związek Radziecki zbuduje pociąg z lokomotywą o napędzie atomowym. Pociąg będzie osiągał przeciętną szybkość w granicach 50 kilometrów na godzinę. Związek Radziecki — jak informuje dziennik — zamierza zbudować transkontynentalną kolej atomową od zachodnich granic państwa do Oceanu Spokojnego. Dystans ten będzie mógł przebyć pociąg atomowy dwukrotnie bez uzupełniania paliwa.

„Pressedienst“

zauważa:

„Wymiana wszelkiego rodzaju not oraz dramatyczne zastrzeżenie się operacji wojskowych wokół Quemoy i Formozy nie powinny przesłonić faktu, iż kryzys powstał na skutek odmowy przez Stany Zjednoczone dyplomatycznego uznania Chin i otwarcia im drogi do ONZ... Nonsensem jest tłumaczenie zachowania się Stanów Zjednoczonych wobec Chin, iż panuje tam reżim komunistyczny, gdyż w takim razie pierwszym krokiem, jaki Waszyngton musiałby uczynić byłoby zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Obecny stan rzeczy na Dalekim Wschodzie jest wynikiem braku przewidującej polityki i przeoczenia faktu, że Chiny stały się wielkim państwem, które zdecydowanie walczy o uznanie swych równych praw. Kto tego nie widzi, ten musi pogodzić się z koniecznością stałego lawirowania na krawędzi wojny, w którą może się uwikłać.“

O spadek po Göringu i majątki dygnitarzy III Rzeszy

BERLIN (PAP).

Na terenie Berlina zachodniego działa jeszcze ostatni trybunał denazyfikacyjny w NRF. Stawiał przed nim ostatnio Reichsjugendführer Axmann oraz toczyła się rozprawa przeciw k. pełnomocnikowi III Rzeszy w Danii w latach 1942-45, dr. Werherowi Best, którego ukarano grzywną w wysokości 70.000 DM. Głównym zadaniem trybunału jest ukaranie tych b. dygnitarzy hitlerowskich, którym dotąd udało się uciec przed wymiarem sprawiedliwości. Chodzi również o to, aby postawić przed sądem b. członków NSDAP, którzy posiadają majątki, wzgl. pozostawili spadki na terenie Berlina zachodniego. Poza konfiskatą części lub całości ujawnionego majątku trybunał może pozbawić winnego uprawnień do renty i biernego prawa wyborczego.

Przed trybunałem toczyć się będzie jeszcze około 40 rozpraw denazyfikacyjnych. W ich wyniku zostanie również rozstrzygnięty los majątku, który należał do Hermannów Göringa, Rudolfa Hessa, Wilhelma Keitla, Wilhelma Fricka i Baldura von Schiracha. Wiadomo np., że Göring pozostawił na koncie berlińskich kwotę... 10 milionów RM. I wiadomo również, że świadomie opóźniając się sprawiedliwość, „krzywdy“ żyjących dygnitarzom NSDAP nie czyni.

Opr.: T. K.

Przed niedzielnym referendum na temat projektu nowej konstytucji, prasa francuska wszystkich odcieni rozwija sze rok propagandę. Pojawiają się także wypowiedzi na temat konstytucji. Dziennik

„Le Monde“

zamieszcza między innymi dwugłos wybitnych polityków francuskich na ten temat. Deputowany MRP — François de Menthon oświadczył:

„Zwyczajowo „tak“ w referendum oznaczałoby: usankcjonowanie aktu przemocy wobec instytucji republikańskiej; zaaprobowanie wszystkiego co dzieje się we Francji od początku czerwca; okazywanie zaufania nie tylko jednej osobie, lecz także całemu systemowi i jego ludziom. V Republika będzie zależna bardziej od ludzi, którzy ją powołali do życia, niż od swej konstytucji. Los partii republikańskich i samej republiki zależy od masowego głosowania „nie“.

Bezpartyjny senator Leo Hamon stwierdza:

„O sposobie głosowania powinna zdecydować przede wszystkim potrzeba utworzenia zorganizowanej większości w parlamencie oraz silnej władzy w państwie. Zwolnienie się z głosowania „nie“ — zdaniem senatora — nie opracowali konstruktywnego programu, a ich stanowisko opiera się głównie na negacji.“

„Tygodnik Zachodni“

Henryk Jantos drukuje tu drugą część wstrząsającego reportażu o morderstwie popełnionym na nauczycielce w Sadowej. Wszytym, którzy sprawy tej jeszcze nie znają (rzecz była znacznie wcześniej wszechstronnie opisana w całej niemal prasie) gorąco polecam ten wiele mówiący reportaż.

Zbigniew Szumowski zbudował przekonującą analogię wokół prowokacji Niemiec w Wilhelmskich wobec Chin z przełomu XIX i XX wieku, a współczesnymi prowokacjami amerykańskimi w Cieśninie Taiwańskiej (art. pt. „Od Kiaoczou do Quemoy”). Bo gustaw Kogut poświęcił w „Listach spod Lipy” sporo publicystycznej swady i szlachetnych myśli w sprawie dyscypliny społecznej.

Michał Misiorny zamieścił „wrażenia, jakie nasuwają się podczas badania przyczyn gwałtownego regresu z lat 1956/57”. Chodzi o regres kulturalny na pro wincji. Szkoda, że nie pokazał w czym ten „regres” i w dodatku „gwałtowny” się przejawiał. Misiorny bowiem wspomina jedynie o zlikwidowaniu w tym okresie fasadowych świetlic i takichże fasadowych zespołów. Ponieważ jednak w innym miejscu stwierdził, że nie można za pomocą do świadczeń schematycznych historii świetlic i zespołów artystycznych określać roli i znaczenia kultury w życiu małych miast — mamy prawo zapytać, gdzie ten regres, u licha? Zresztą i przyczyny owego „regresu”, który wysuwa Misiorny, są równie nieprzekonywujące, jak samo określenie zjawiska. Wiele racji jednak ma ja ci, którzy twierdzą, że doszło do zabrania się w niesławnej — pod pewnymi względami — przeszłości ostatnich lat, że lepiej badać to, co jest i szukać dróg przyszłości. Dlatego z uwagą oczekujemy drugiej części artykułu Misiornego, w której zapowiada pokazywanie problemu od tej strony.

„Gazeta Poznańska“

„Pomyłki czy... próby oszustwa?” — zapytuje W. M. w artykule o żywiołowym ruchu cen. I okazuje się, że jednak próby oszustwa. „Z grubsza biorąc — pisze W. M. — na 100 przedkładanych Wojewódzkiej Komisji Cen kalkulacji trafia się zaledwie jedna prawidłowa. Wszystkie pozostałe są wierzają z reguły grube niedokładności i „pomyłki” — naturalnie zawsze korzystne dla wnioskodawców. Toteż zdarza się nierzadko, że proponowane przez nich ceny są kilkakrotnie wyższe od cen zatwierdzonych przez Komisję.”

Ponieważ Komisja Cen nie jest w stanie wszystkich oszustw wykryć, W. M. uważa, że „warto się na przykład zastanowić, czy za podawanie fałszywych danych w kalkulacjach nie należałoby wprowadzić kar sądowych”.

„kaktus“

Uwaga, rybacy, wędkarze i... miłośnicy talentu Stanisława Mrowińskiego, w którego rysunku możecie zobaczyć „rekina”, „złotą rybę”, „byczki w oliwie”, „jedną z tych, które nie biorą”, oraz „flądrę”. Strona — akwarium...

EMES



Fot. (3): K. Przychodzki

„Bo w piechocie fajno jest“

Osobom „szkolonym wojskowo” nie trzeba tłumaczyć, co przedstawiają nasze zdjęcia. Wiadomo — każdej jesieni odbywa się pobór do wojska.

Zanim jednak kandydat do odbycia zasadniczej służby wojskowej otrzyma kartę powołania — musi przejść obowiązkowe badania lekarskie. W komisji lekarskiej zasiadają lekarze z powszechnej służby zdrowia — dr K. Gajewczyk i dr S. Białecki. Po przesłuchaniu płuc, ustaleniu wzrostu, wagi — badają oni wzrok, słuch, serce, nogi. W razie ustalenia jakichkolwiek uchybień w zdrowiu, poborowi kierowani są na badania specjalistyczne do szpitala. Jak zdołaliśmy zauważyć, badania prowadzone są bardzo starannie.

Po badaniach lekarskich poborowy staje przed komisją poborową, którą widzimy na trzecim zdjęciu. Komisji przewodniczy mjr Czesław Kołodziejczak, komendant WKR Miasto I. Członkami komisji są: sekretarz Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowe Miasto — Kazimierz Borkowski (z prawej) i por. Jan Adamczyk.

Przed obliczem komisji obowiązuje strój „adamowy”. Staje niski i tegi Roman Jabłoński z Huty Szkła w Antoninku. Po sprawdzeniu personaliów rozmowa schodzi na tematy sportowe pracy ZMS, o sobistych zainteresowaniach. Okazuje się, że w Hucie od pół roku nie było zebrania ZMS.

— W tym roku jeszcze nie pójdzicie. Radzę wam uprawiać gimnastykę.

— Kiedy ja bym chciał pójść do wojska zaraz.

Major żartuje:

— Pewnie spieszy się wam do ożenku?

Arnold Dragan otrzymuje odroczenie ze względu na trudne warunki domowe. Waldemar Hauschild będzie służył w wielkopolskiej jednostce KBW. Zostaje na miejscu. Jest on wioślarem (2 kółka olimpijskie) i ma tu lepsze warunki do treningu.

Mjr Kołodziejczak zadaje pytania: „Co was interesuje, w jakiego rodzaju broni chcecie służyć, czy chcecie iść do wojska?”

Jedni chcą służyć w piechocie, inni w łączności, Podha-

łańskiej Jednostce KBW (kapelusze!), marynarce, lotnictwie, w jednostkach wojsk pancernych.

Na pytanie: — Może nie chcecie służyć w wojsku? — jeden z poborowych powiedział: — A daje pan major słowo?

— Słowo, że jak nie będziecie chcieli — nie pójdzicie.

Po krótkim namyśle:

— Nie, jednak idę do wojska.

Poborowym urządzono świetlicę, w której (w oczekiwaniu na książeczki wojskowe i karty powołania) wyświetla się filmy, jest radio, gazety, periodyki. Można też pograć w szachy. (mh)

Dyżurni pocztowy

Wrocław — Warszawa

Program uroczystości związanych z 400-leciem Poczty Polskiej przewiduje między innymi przejazd dyżurni pocztowego z Wrocławia do Warszawy w czasie od 10 do 25 października br.

Dyżurni zostanie zaopatrzone w datownik okolicznościowy dla odstepowania otrzymanych w czasie przejazdu przesyłek listowych. Wszyscy (uwaga, filateliści!), którzy pragną zaopatrzyć się w przesyłki listowe ostemplowane datownikiem okolicznościowym — zechcą skierować przesyłki do urzędu pocztowego Wrocław 2 do 8 października lub w nieprzekraczalnym terminie do 10 października br. Przesyłki winny znajdować się w 2 kopertach — należycie zaadresowanych i opłaconych znaczkami pocztowymi.

Celestyn Skoluda

Prapremiera „Rozbitego dzbanu”, która odbyła się w dniu 2 marca 1908 r., w Weimarze, za dyktacji Goethego, nie wróżyła komedii Kleista długiego scenicznego życia. Komik Henryk Becker w roli sędziego Adama był tak przeraźliwie nudny, że nawet jego partnerzy nie wytrzymywali nerwowo. Publiczność weimarska wymęczona dostatecznie grana tego samego wieczora jednoaktową operą, nie potrafiła się wcale więcej wytrzymała niż aktorzy i zaczęła w bardzo urozmaicony sposób bronić się przed sennością. Ktoś z widzów odważył się nawet zagwizdać, a obecny na przedstawieniu książę Karol August uznał to za obrażenie majestatu i kazał natychmiast aresztować zachwalca. Przedstawienie zakończyło się w atmosferze skandalu nienotowanego w dziejach weimarskiego teatru. Sam jednak dyrektor Goethe nie był wcale zadowolony z zgorzchniętego incydentu i zwierzał się podobno, że i on miał ochotę trochę pogwizdać, ale nie wypadało.

Kleist przejął się mocno niepowodzeniem i mścił się potem na Goethem zjadliwymi epigramatami, ale poczuwał się także do winy, bo skrócił zakończenie „Rozbitego dzbanu”. Nie obroniło to jednak komedii Kleista przed dalszymi amputacjami i bardzo niefrapującymi przeróbkami przeróżnych poprawiaczy, któ-

*) Teatr Polski w Poznaniu: „Rozbity dzban” („Der zerbrochene Krug”) — Henryka Kleista. Przekład: Zbigniewa Krawczykowski. Inscenizacja i reżyseria: Włodzisław Ziemiński. Scenografia: Bolesław Kamykowski. Muzyka: Ryszard Gardo.

Chińskie obserwacje

Z Pekinu niedaleko do Pleszewa

Niedawno wrócił z podróży po Chinach członek delegacji polskiej spółdzielczości pracy, prezes Woj. Związku Spółdz. Pracy w Poznaniu — Henryk Biniaś. Korzystając z jego uprzejmości zanotowaliśmy kilka spostrzeżeń z tej ciekawej wędrowki, celem podzielenia się nimi z Czytelnikami.

☆

— Muszę na wstępie zaznaczyć, że opowiadać o Chinach po 6-tygodniowym pobycie, obfitym w ciągle wojaże — przejechałem lub przeleciałem w tym czasie 10 tys. km — jest naprawdę trudno. Obserwacji taka masa, a pan tymczasem, redaktorze, prosi aby z tego wyłuskać to, o czym nie, albo tylko niewiele Czytelnicy wiedzą...

— O Chinach napisano już dużo...

— Tak, tym kłopotliwsza moja rola. Odwiedziłem Pekin, Wuhan, Kanton, Szanghaj, Suzu, Nankin i Mukden — wielkie miasta na północy i południu tego olbrzymiego kraju. Wydaje mi się jednak, że aby poznać prawdę o Chinach i Chińczykach nie wystarczy zo stać turystą i obejrzeć stare pomniki chińskiej kultury. Aby zdać sobie sprawę z tego czym są dzisiejsze Chiny nie można ograniczyć się do obserwacji ulicy, sklepów czy fragmentów życia ludzi na wsiach lub w miasteczkach. O ocenę i wyłanianie się z niej perspektywy tego kraju naprawdę warto się pokusić. Można jednak tego dokonać — o ile na to oczywiście czas pozwoli — tylko po zapoznaniu się z Chinami na codzień, „od podwórka”, z Chińczykami jako społeczeństwem, w bezpośredniej pracy, w bezprzykładnym wprost tworzeniu „generalnej linii” — jak oni nazywają swój wielki plan gospodarczy.

Szczególnie dużo obserwacji od tej strony, nasuwających się co chwila nieoczekiwanych wniosków i skojarzeń, daje zwiędanie tamtejszej społeczności pracy i przemysłu drobnego. Ileż to razy właśnie wtedy myślałem, o gdybym naszym ludziom kazał pracować takimi środkami i w takich warunkach, to powiedzieliby mi, że jestem niepełna rozumem lub z nich kpię. No, proszę sobie wyobrazić np. wytwórnię, w której i tak znikomny park maszynowy odpowiada kategorii muzealnych eksponatów. Uzupełniają go jakieś prymitywne przyrządy

własnego pomysłu do pracy półręcznej.

Tu prezes wyjął z szuflady piękny, niklowany reflektor kieszonkowy, małą, precyzyjną kłodeczkę (cudo!) i supernowoczesne wieczne pióro. Podał mi je.

— Jak pan sądzi, czy to wyrob?

— Wygląda na amerykański, niemiecki, angielski...

— A te rzeczy robią Chińczycy na tych starych maszynach. Nigdy bym nie przypuszczał, że można coś takiego na tym wyprodukować. Tymczasem oni robią to z wielkim powodzeniem na eksport do Ameryki. A u nas? No tak, ale ich cechuje ogromna staranność, pilność i pracowitość. Tym zdumiewają. Oto w jednej z niewielkich spółdzielni metalowych, której bym na nasze wymagania nie posadził nawet o robienie młynków do kawy, powiedziano nam, że od przyszłego roku przystępują do produkowania rowerów.

— Chyba nie wszystkie drobne wytwórnie pracują w takich trudnych warunkach?

— Z tych, co nam pokazywali — zdecydowana większość. Tam nikt nie czeka na kredyty, inwestycje, dobre warunki itp. Pracy potrzeba wiele — przyrost naturalny sięga rocznie kilku milionów — środków zaś jest mało. Spuścizna przemysłu kapitalistycznego, to kropla w morzu potrzeb na rod. Trzeba więc tworzyć z niczego. Z „niczego” bez przesady. Oczywiście, że obok tych prymitywnych istnieją zakłady wzorowe, nowoczesne, szczególnie w przemyśle odzieżowym. Tu z techniką bez zarzutu, a efekty produkcji jeszcze lepsze, choć normy bardzo wysokie. W jednym z takich zakładów widzieliśmy produkcję koszul dla NRD.

Niech pan przypadkiem, nie sądzi na tej podstawie, że w Chinach nie ma wielkiego prześmy. O tym jednak następnym razem, a teraz z innej beczki. Świat jest mały. W Pekinie spotkał się pewnego Bułgara — studenta tutejszej architektury — mówiącego świetnie po polsku. Okazuje się, że tego języka nauczył się w... Chinach. Od kogo? Od naszej rodaczki z Pleszewa — panny Borowiakówny, która tam studiowała także architekturę. Oczywiście, prosiła pozdrowić Pleszew... —

Pozdrawiamy!

Rozmawiał: Z. MIKA

Nowe znaczki



Z okazji 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego ukazuje się seria okolicznościowych znaczków pocztowych, przedstawiających odznaczenia wojskowe. Krzyż Partyzancki — znaczek wartości 40 gr, wykonany techniką rotograviurą w kolorach: czarnym, zielonym i złotym (nakład 4 000 000). Znaczek perforowany formatu 27×27 mm, projektu art.-plastyka Cz. Kaczmarczyka



Krzyż Virtuti Militari — znaczek wartości 60 gr, wykonany techniką rotograviurą w kolorach: czarnym, niebieskim, złotym i brązowym (nakład 4 000 000). Znaczek perforowany, formatu 27×27 mm, projektu art.-plastyka Cz. Kaczmarczyka.



Krzyż Główny — znaczek wartości 2,50 zł, wykonany techniką rotograviurą w kolorach: czarnym, złotym, zielonym i czerwonym (nakład 5 000 000). Znaczek perforowany formatu 27×27 mm, projektu art.-plastyka Cz. Kaczmarczyka.

Fot. (3) — CAF

Dzban rozbił się w Poznaniu*)

Wielki zbiegali się nad „Rozbitym dzbanem” przez cały prawie wiek dziewiętnasty, zanim meiningeńczycy nie przyznali się do przywrócenia autentycznej wersji komedii. Podobnie działo się z innymi utworami dramatycznymi Kleista.

Psychologiczny realizm i nowatorska technika dramatyczna Kleista przetrwała dawniej zakres doświadczeń artystycznych widza, aktora i inscenizatora, nie potrafiła już obecnie zaimponować współczesnej publiczności teatralnej, ale nie pozwalają jej jednak nudzić się na przedstawieniu „Rozbitego dzbanu”. Nie dezorientują już nikogo pozorne dłużyżny komedii Kleista. Pisarz, który w swej noweli zdobywał się na dramatyczną lapidarność wcale nie przypadkowo włączył w komedii, właśnie w „Rozbitym dzbanie” daje upust swym epickim skłonnościom. Wynika to zarówno z genetycznej natury, z dążności do przetransponowania na komedię miedziorytu Le Beau zatył. „Rozbity dzban”, jak z samej analitycznej struktury sztuki Kleista.

„Rozbity dzban” Kleista jest komedią ironiczną prefektu, nie zupełnie zresztą blagiego, bo od tego kto rozbił majolikowy dzban pani Marty zależy dobre imię jej córki. Osobliwość analitycznej metody Kleista polega na tym, że autor od samego początku raz po raz pokazuje winowajcę palcem, utrzymując jak długo się tylko da w tajemnicy okoliczności jego winy. Kleist interesuje się przede wszystkim samym procesem osłaniania prawdy i komediowym kompromitowaniem charakterów ludzkich w coraz to nowych

sytuacjach. Prawda „Rozbitego dzbanu” nie jest jednak wyłącznie psychologiczną prawdą komedii charakterów. Komediowa wiwileksja dokonana na osobie sędziego — winowajcy, który sądzi sam siebie, wydobywa na jaw degenerację patriarchalnego sądownictwa na wsi. Happy end „Rozbitego dzbanu” nie odwołuje bynajmniej niepokojącej diagnozy Kleista. Nie zawsze przecież zjawia się zacytowany sąd Waltera, niby dobra wróżka z baśni. A choćby nawet zdążył przyjąć gdzie trzeba, to i tak zmienia się jedynie aktorzy komedii sądowej, lotr mniej przebiegły ustąpi miejsca sprytniejszemu. Sędziego Adama zastąpi sędzia Lampka, póki go nie straci ze stołka sędziowskiego jego własny pisarz.

Niderlandzkie przebranie „Rozbitego dzbanu” ma być zapewne strojem ochronnym, ale gdziekolwiek rozgrywa się akcja utworu, jego wymowa społeczna pozostaje taka sama, bo stosunki patriarchalnego sądownictwa wsi niderlandzkiej czy niemieckiej nie różniły się zbytnio od siebie.

Inscenizator i reżyser poznańskiego przedstawienia Włodzisław Ziemiński nawiązuje do rodzajowych właściwości „Rozbitego dzbanu”. W rysunku postaci i budowie sytuacji inscenizacji Ziemińskiego, jest jakieś opisowe łakomstwo szczegółów i niewybredny plebejski humor malarstwa Breughela, Jordansa, Brouwera i jest coś z dociekliwości psychologicznej Halsy. Scenografia Bolesława Kamykowskiego, wpisująca w przestrzeń sceniczną pudło jarmarcznej scenki z polataną kurtyną, wspomaga umowną na ogół koncepcję insceniza-

cyjną komedii wystylizowanej przez Ziemińskiego na intermedium ludowe.

Po przypadkowych mozaikach inscenizacyjnych niektórych poznańskich przedstawień minionego sezonu, miło jest zetknąć się z jakąś zdecydowaną koncepcją inscenizacyjną, choćby i się miało trochę przy tym pocierpieć. Są to jednak cierpienia przełotne jak obłoki spacerujące na początku pierwszego aktu nie wiadomo po co po niebie i mniej natrętne niż widok kiełbas zawieszonych dla większej uciechy na spodniach. Mimo wielkiego szacunku dla Ziemińskiego, kiełbas tych strawić nie mogłem, ani też pogodzić się z rozbiem „Rozbitego dzbanu” na trzy akty. Niefortunny podział Goethego posiadał jeszcze jakiś cel, gdyż dążył, jeśli wierzyć podejrzeniu Kleista, do „położenia” jego komedii, Ziemiński zaś zupełnie bezinteresownie osłabia tempo swojej inscenizacji.

Ziemiński — aktor wyróżniał się w roli sędziego Adama na tle starannie dobranej obsady, wyrazista i bogata skalą interpretacji aktorskiej. Wprawdzie sam sędzia Adam wymusza zazwyczaj na aktorach złożoność postaci, ale Ziemiński uzupełnia ją od siebie, zwłaszcza w geście. Powstaje z tego, wciąż wzbogacana nowymi szczegółami sylwetka sędziego o listę przebiegłości i naiwności dziecka, naprzemian antypatyczna, to znów budząca coś w rodzaju sympatii, jaką ludzie porządni zwykli darzyć zdolnych łajdaków.

Pelagia Relewicz-Ziemińska jako Marta poprzestała

(Ciąg dalszy na str. 4)

Prawo i życie

Kierowca samochodu osobowego skazany został za spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy na drodze — miesiąc więzienia. Zarzucono oskarżonemu kierowcy czyn polegający na tym, że prowadząc samochód z prędkością 60 km na godzinę, której nie można uważać za nadmierną, i że w czasie jazdy był trzeźwy, przy czym wypadku zaś był winny, niekwalifikując się do sytuacji, oceniał wymierzając mu karę jako „rażąco surową” i podlegającą w tych warunkach zawieszeniu.

Sąd Najwyższy nie podzielił wywodów rzecznika i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając przede wszystkim za prawidłowe jego ustalenie dotyczące winy kierowcy. Prowadził on w stanie zmęczenia będącego wynikiem opilstwa i z nadmierną w tej sytuacji prędkością, a tym samym jako doświadczeni kierowca musiał się liczyć ze skutkami takiej „kawalerskiej” jazdy i go dzielił się nimi.

W związku z zarzutem oskarżonego, że w czasie jazdy nie znajdował się on w stanie nietrzeźwym, Sąd Najwyższy stwierdził, że są różne stopnie odurzenia alkoholowego, które jednak zawsze działają ujemnie na zdolność szybkiego orientowania się, jaka wymagana jest od kierowcy samochodu. Powołując się na to, że szkodził wpływ alkoholu na jego uwagę, jeżeli do nawet lekko odurzenia dołącza się stan niewyspania i w ogóle zmęczenie. Skoro oskarżony w przedmiocie wypadku pił do późnej nocy, a po krótkim przespaniu się cały dzień pracował i tegoż dnia pił piwo, to jakkolwiek można by uznać, że w czasie jazdy nie był on nietrzeźwy, jednakże stan, w jakim się znajdował, należało ocenić jako stan odurzenia alkoholowego.

Co do wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd Najwyższy uznał ją raczej za łagodną, zważywszy wysoką szkodliwość społeczną popełnionego przestępstwa. Ten niski wymiar kary był wynikiem uwzględnienia własnej tych okoliczności, jakie oskarżony powołał w rewizji, do zawieszenia zaś wykonania wymierzonej kary — jak stwierdził Sąd Najwyższy — brak było podstaw.

W. N.

Dzban rozbił się w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 3)

na akcentowaniu umownej przekory, która każe jej przejmować się drobiazgami a nie dostrzegać spraw ważnych. Inny rodzaj dystansu zachowuje, niebezpieczna w końcu dla sędzięgo Adama, dobrodusza jowialność Waltera Kazimierza Przysiańskiego i życzliwość dla wszystkich słamazarności Jana Kałuży Leopolda Detkowskiego. Dzięki temu trochę naiwnie pozytywna postać reformatora oświeceniowego, Waltera nie osłabia satyrycznych tendencji utworu, a z innych powodów kłopotliwa, bo martwa postać Kałuży nabiera leciutkich rumieńców życia.

Zupełnie różne formy zaangażowania się w konflikty „Rozbitego dzbana” reprezentują w przedstawieniu poznańskim, z jednej strony Pani Brygida Ireny Osuchowskiej i Lampka Henryka Olszewskiego, a przeciwnie Ewa Wandy Elbińskiej i Bernard Zdzisława Kuźniara. Pani Brygida Ireny Osuchowskiej włącza się w komediowe perypetie „Rozbitego dzbana” poprzez groteskowe wciśnięcie, a Lampka Olszewskiego, dzięki nieustannej mrówczej rywalizacji z sędzią Adamem. Olszewskiemu udało się stworzyć niepokojącą współczesną kreację spryciarza, wyspecjalizowanego w podstawianiu ludziom nogi.

Ewa Wandy Elbińskiej i Bernard Zdzisława Kuźniara zanadto serio jak na „Rozbitą dzban” i jego poznańską

konceptję inscenizacyjną przeżywając swe zmartwienia i krzywdy choć dysonans taki pominięty wprawdzie w inscenizacji Berliner Ensemble, lecz wprowadzany niekiedy do innych inscenizacji teatralnych w NRD, nie jest obcy skłonnościom pisarza, który na teren komedii zapuszczał się rzadko i o którym powiedział Hebbel, że mało kto dorównał mu w talentcie, a napewno nikt w nieszczęściu.

Muzyka Ryszarda Gardy, do „Rozbitego dzbana” mocno zresztą spokrewniona z jego ilustracją muzyczną do Marivaux, rozczerwała mnie tym razem i nauczyła respektu dla pomysłowości kompozytora. Jest to bowiem uniwersalna muzyka do wszystkich.

Inną niespodziankę sprawił publiczności nieznany autor wprowadzonych do tekstu Kleista bardzo stylowych sformułowań takich jak „syn matorolnego chłopca”, albo dziarskich okrzyków: „kurczę pieczone!” Aby ocenić inwencję anonimowego twórcy trzeba jednak zająć się do tekstu oryginalnego i tekstu przekładu, a wtedy odchodzi zupełnie o chłoda do śmiechu, bo ani u Kleista ani u Zbigniewa Krawczyńskiego nie ma „syna matorolnego chłopca” ani też „pieczonego kurczęcia”. A szkoda, bardzo lubię pieczone kurczęcia.

Celestyn SKOŁUDA

Dwadzieścia lat temu

MONACHIUM

brały słowa hymnu państwowego: „Kde domov moj” — „Gdzie moja Ojczyzna”?

Dla sforsowania Sudetów, dla owdziadnięcia potężnymi fortyfikacjami, dla zagarnięcia całego potężnego przemysłu zbrojeniowego i gotowego uzbrojenia, Hitler nie potrzebował użyć jednego nawet pocisku armatniego. Uznano na Zachodzie, że warto zapłacić taką cenę, gdyż wszystko to obróci się przeciw Związkom Radzieckim. Najbardziej wymownie charakteryzuje ów kierunek polityki zachodniej stanowisko dyplomacji watykańskiej. Tego samego dnia jeszcze, to jest 15 III 1939 r., gdy armie hitlerowskie zajmowały Czechosłowację, watykański sekretarz stanu — Maglione, wezwał do siebie posła czechosłowackiego w Watykanie — dr. Radińskiego, oświadczył:

„Panie pośle, gdyby pan zechciał jeszcze kiedyś ze mną mówić — chętnie będę pana widział w moim prywatnym mieszkaniu.”

W ogóle polityka watykańska, zwykła tak ocieślała w uznaniu faktów politycznych, przyjął Monachium i skutki Monachium, jak realizację własnych zamierzeń. Odmawiając uznania przedstawieli czechosłowackiemu, Watykan natychmiast uznał państwo kreatory Hitlera, księcia Tiso. Poparcie było tak wielkie, że Pius XII w swej łaskawości uznał za celowe po wiedzieć do posła słowackiego — Sidora, dwa zdania po słowacku. Był to, oczywiście, apel do słowackich katolików o poparcie poczynił Hitlera. Tak samo też musiało skutkować natychmiastowe okrojenie granic diecezji czechosłowackich na rzecz diecezji niemieckich i węgierskich. By nie zrazić sobie Hitlera, jeszcze w maju 1941 roku, Stolica Apostolska odrzuciła propozycję czechosłowackiego rządu emigracyjnego w Londynie o nawiązanie z nią półoficjalnych kontaktów w następujący sposób:

„Lud czechosłowacki ma swoje miejsce w ojczystym sercu Kościoła. Jeśli chodzi o nawiązanie nieoficjalnych stosunków między nami a utworzonym niedawno w Londynie rządem czechosłowackim, to zechciejcie zrozumieć, jak delikatna jest obecnie sytuacja, i jak trudno byłoby teraz udzielić ludowi czechosłowackiemu dobrodziejstw takich stosunków. Chwilą dogodną jeszcze nie nadeszła.”

Tak więc, stało się już tradycją, że gdy chodzi o stanowisko, które by źle było widziane przez Niemców, ich pa piez nigdy nie widzi „dogodnej chwili”.

Nikt by nie uwierzył, ale to fakt, że przeciw układom monachijskim protestował... sanna cyjny rząd polski. Ów „protest” zapisał się na zawsze na kartach historii, jako świadek two nierozumnej polityki i zdrady, nie tylko bratniego — ale i własnego narodu. Nasz ówczesny minister spraw zagranicznych — Józef Beck, zanotował w swych pamiętnikach:

„Podczas konferencji na Zamku, oświadczyłem, że ze względu na zachodzące okoliczności, trzeba, aby na znak protestu, przeciw monachijskim metodom postępowania, generał Bortnowski ruszył w kierunku Śląska zaolziańskiego.”

Generał Bortnowski ruszył, ale w niespełna rok dywizje pancerne Hitlera ruszyły i na Śląsk zaolziański i na całą Polskę. Francusko — angielskie gwarancje nie uchroniły nas od jeszcze gorszego, niż Czechosłowację, losu. „Może przy będziemy do was przez Morze Czarne” — obiecywał pakujący cy w Warszawie angielski generał Ironside. Nie uchroniły nas też od tego losu najlepsze stosunki z Watykanem. Jedyne pomocą, jaką „najdroższej córce Kościoła” mógł służyć — pisał Beck — w swych pamiętnikach — była rada, by nie drażnić dalej Hitlera:

„W ostatnich dniach sierpnia na pień jeszcze raz zwrócił się do nas tłumaczyć nam, że ustąpienie Po morza i Gdańska mogłoby ocalić pokój. Odpowiedziałem — pisał Beck — że podanie do publicznej wiadomości tego rodzaju demarche, znieważałoby najwyższe uczucie katolickiej większości obywateli kraju.”

Papież więc okazał się najbardziej wytrwałym zwolennikiem Monachium. Miraże zwycięskiej wojny Hitlera ze Związkiem Radzieckim działa

ły silniej niż wieści o prześladowaniu Kościoła w Niemczech, silniej niż sam rozstrzał. W swej nienawiści nie był zresztą odosobniony, co po twierdza Winston Churchill — wspominając w pamiętnikach Monachium:

„Propozycje radzieckie zostały zignorowane. Nie rzucano ich na szalę walki przeciw Hitlerowi... Drogośmy za to później zapłacili.”

(ZAP)
M. M.

Chcesz budować?

Punkty informacyjne w bankach

Nowa polityka mieszkaniowa w naszym państwie — obejmująca budownictwo mieszkaniowe ze środków własnych ludności, tworzenie funduszy mieszkaniowych, zakładów i rad narodowych, systemem kaucji i wkładów mieszkaniowych, sprawę wkładów oszczędnościowych PKO, sprawy hipoteczne itd. stworzyła nową odrębną dziedzinę wiedzy, opartą na wielu przepisach prawnych, instrukcjach i okólnikach.

Opanowanie wszystkich przepisów i nabywanie odpowiedniej orientacji w poszczególnych zagadnieniach nie jest łatwe, nawet przez ludzi, mających z tymi zagadnieniami do czynienia na codzień, a co dopiero mówić o przeciętnym obywatelu, który „chce się budować” czy uzyskać mieszkanie. Musi on chodzić do różnych urzędów i instytucji, pytać i jakiegoś trzeba spełnić warunki, jakie przedłożył dokumenty i gdzie się o nie starać by np. uzyskać przyznanie działki i udzielenie pożyczki lub stać się członkiem spółdzielni lokatorskiej.

Na podstawie porozumienia Banku Inwestycyjnego, Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej oraz PKO, postanowiono stworzyć — na razie w ograniczonej ilości — punkty informacyjne, obsługiwane wspólnie przez pracowników wyżej wymienionych instytucji. 26 i 27 bm. zostaną utworzone trzy punkty z siedzibą w: Banku Inwestycyjnym w Poznaniu (pl. Wolności nr 15), w Banku Inwestycyjnym w Kaliszu (ul. Bohaterów Stalingradu 15) — czynne co sobotę w godz. 8—14.30 oraz u pełnomocnika Banku Inwestycyjnego w Koninie (ul. Czerwonej Armii 21) czynny w piątki w godz. 8—14.30. Punkty te będą obsługiwać nie tylko mieszkańców tych trzech miejscowości, ale wszystkich, którzy się do nich zgłoszą. Będą udzielać nie tylko informacji ale i porad z dziedziny budownictwa mieszkaniowego. Będą one posiadały projekty techniczne typowe wzory uproszczonych kosztorysów, drukowane wykazy wszystkich dokumentów itp. (=)

JUBILEUSZ LUTNIKA

Nestor lutników polskich — Franciszek Borowiecki obchodził w bieżącym miesiącu 90 rok życia. Na Powszechnym Wydziale Krajowej w 1929 roku zdobył on Wielki Złoty Medal, a w 1936 roku na Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Smyczkowych w Krakowie otrzymał Wielki Medal Muzeum Przemysłowego. Za swe zasługi na polu lutnictwa otrzymał w 1955 roku Złoty Krzyż Zasługi, w roku 1956 przyznano mu nagrodę artystyczną Lublina.

Na zdjęciu: Jubilat ze skrzypcami własnej produkcji.

CAF — Fot. Targoński



Praktyczne połączenie torebki z parasolką (model austriacki). Fot. — CAF

Jarzące ślady

Piękny wrześniowy dzień. Przez okna wagonu leje się do wnętrza słoneczny żar. Kilku podróżnych, spoglądając na zielono-szarą szachownicę pól, rozmawia o tamtym pamiętnym wrześniu, kiedy to — jak mówił poeta —

„...słońce stało ponad horyzontem
Błogosławicę wrogim samolotom
A czołgi w bagnach wyschniętych nie grzęzły
Szyły armie szybsze, niżli polski piechur...”

Za oknami — typowy dla Wielkopolski krajobraz kończący się łąkami, stogi oczekujące na młóckę zboża, tu i ówdzie młocarnia, przez którą dopiero co przepuszczono potężną stertę, plugi konne i mechaniczne, zaorywujące pospiesznie liczne jeszcze ścierniska.

Rejon Konina. W perspektywie okna pędzącego pociągu — zryta, poprzecinana rowami i wykopami ziemia, krzyżujące się szyny kolejek, a w głębi na lewo dymiące kominny. Ten nowy, stworzony ręką człowieka krajobraz aż prosi się o jakąś formułę czy uogólnienie. Nie wiem dlaczego przysłała mi na myśl Nowa Huta i jeden z jej gmachów, w którym zastygła część mojej pracy, kiedy jako student pomagałem przy jego wznoszeniu. Dwa olbrzymie obiekty wzniesione w szczyrim polu... Pochłonięci codzienną pracą, jak żeń rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że na naszych oczach powstają — ze użytych wielkiego słowa — epokowe budowle, zmieniające oblicze kraju.

Koło. Trasa podróży wiedzie w kierunku Turka. Kiedy przejeżdżałem wtedy rok temu, charakterystyczny ton mijającym wioskom nadawały poszarpane przez wichry brody strzech, wałace się płoty, liche, zbudowane z byle czego domy, domki, chatynki... Obecnie raduję oko czerwień cegły i sina barwa pustaków, zbudowanych lub będących w toku budowy domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Ten ceglano-pustakowy kolor wywiera dziś swe piętno na całej okolicy.

Najważniejszą jednak zmianę — ba, rewolucję! — wnoszą tu owe miedziane lub aluminiowe druty sieci elektrycz-

nej, które z głównych linii rozgałęziają się w niezliczoną ilość odcinków, rozpinają na masztach wyrosłych wśród dachów wiejskich domów i chat, wnosząc do nich ową magiczną siłę — elektryczność.

Elektryfikacja kraju... Jakże banalny i oklepany wydaje się ten slogan dla ludzi mieszkających w mieście, którzy zwykli podnosić wielkie larum, jeśli w okresie jesienno-zimowego szczytu wyłącza się na godzinę lub dwie światło. A przecież ciemne wiejskie noce są synonimem ciemnoty i zafowania w ogóle. I oto pewnego wieczoru, w ową zasłaniedzią w tradycjach martwotę, wdiera się blask elektrycznej żarówki. To o wiele więcej niż tylko jasno oświetlone wnętrza wiejskich izb i źródło nowej energii...

W miejscowości Gaweł miałem okazję uczestniczenia w pożegnaniu przyjeździł brygad elektromonterów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowego, kończących właśnie elektryfikację tej wsi.

Doprawdy, interesujące są postacie tych „chłopców” od drutów — jak nazywa ich tutejsza ludność, którzy miesiają po miesiącu i rok po roku zapalają w coraz to nowych wioskach światło elektryczne, a sami spędzają długie, jesienne i zimowe wieczory przy naftowym kaganku. Bo gdy tylko zabłyszczą żarówki, oni ładują się na samochody i udają się do kolejnej „ciemnej” jeszcze miejscowości.

Przy kieliszku „czystej”, którą uraczył ich gawęsny komitet elektryfikacyjny, popłynęły melodie i słowa ich własnych, oddających atmosferę zawodowej pracy piosenek. „Na samochody monterzy, ładujcie narzędzia swe, bo druga wioska zrywa was” — taki był sens jednej z nich, która uważana jest za monTERSKE zawołanie, kiedy kończy się kolejną budowę. Potem śpiewano oczywiście o miłości montera, który to rozkochał w sobie piękną dziewczynę i później zostawił ją i pojechał hen — w daleki świat. Pełno było w tych piosenkach słów o słupach z przewodami stojących po polach i o zawiędzonej miłości dziewczyny do montera-wędrowca, co to — podobnie, jak marynarz w każdym porcie — w każdej wiosce ma dziewczynę.

Od młodego, sympatycznego kierownika budowy, p. Feliksa Cholewy dowiaduję się, że w samym tylko powiecie tureckim Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowe prowadzi prace elektryfikacyjne w 18 miejscowościach.

Być może, w chwili, gdy piszę te słowa, w mieszkaniach Gaweł, pobliskiej Tarnawy i Marulewa, pionie już elektryczne światło. A każda świeca żarówka w setkach i tysiącach gawęsów i marulewów przypominać będzie „chłopców od drutów”, którzy miejsc swą pracę znaczą wszędzie i na zawsze jarzącymi się śladami.

Feliks BIŁOS

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, piłykarzy, malarzy, blacharzy, 2 spawaczy c. o., 2 instalatorów, inżyniera kalkulatora względnie technika kalkulatora przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębińska 3b — zgłoszenia: pokój 11. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotele robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K5616

2 kierowników budów z praktyką, 2 pisarzy budowy, 6 murarzy, 3 malarzy oraz 15 niekwalifikowanych robotników zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulejnie, ul. Poznańska 18, tel. 216, woj. zielonogórskie. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K5521

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” przyjmą mężczyzn do produkcji i transportu oraz kobiety do produkcji i sprzątaczk. K5767

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Leszno przyjmie natychmiast: 6 murarzy, 10 robotników, 1 zduna do prac na terenie miasta Leszna i powiatu. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K 5819

Zaangażujemy kierownika masarni w Poznaniu. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 28735g.

Państwowe Pałanatorium Akademickie zatrudni zaraz 2 pracowników w charakterze palaczy. Warunki pracy i uposażenia dobre. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wojska Polskiego 79. 29181g

Salowe, palacz potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2, Referat Kadr. K5913

Trzy rodziny do pracy przyjmie z dniem 1. X. 1958 r. Gospodarstwo PGR Stepuchowo, poczta i stacja kol. Stepuchowo, pow. Wągrowiec. Wymagane — co najmniej 2 pracowników z rodziny do pracy. Mieszkanie zapewnione. Wy nagrodzenie według UZP dla pracowników rolnictwa. K5821

Referenta produkcji, referenta zaopatrzenia branży metalowej oraz magazyniera odpowiedzialnego zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty z podaniem życiorysu i szczegółowych kwalifikacji składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K 5825.

Stolarz wzgl. cieśla potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste Pręds. MHD, Art. Chem. Poznań, ul. Konfederacka 5. K 5827

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie zatrudni bezzwocznie następujących pracowników: piekarzy, kucharzy, kelnerów i sprzedawców sklepowych. Zgłaszający się pracownicy winni mieć pełne kwalifikacje. Podania należy przysyłać do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Głogowie, woj. zielonogórskie, ul. Jedności Robotniczej 40a. Do podania należy załączyć: życiorys własnoręcznie pisany oraz odpisy świadectw. K 5820

Praca

Rencistka szuka pracy na kilka godzin dziennie. Zna dobrą kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28571g.

Pomocnica krawiecka ze znajomością kroju do pracowni bielizny i galanterii dziecięcej potrzebna natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28653g.

Głównego wraz z obsługą do 30 krów poszukuje zaraz gospodarstwo Przejściowe, poczta Popówko, stacja kolejowa Szamotuły. 28658g

Pracowników do prac w gospodarstwie hodowlanym, warunki dobre przyjąć me. Poznań, Stary Rynek 2 m. 2. 28660g

Gospośnię do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28945g.

Opiekunkę do dziecka na tydzień przyjmie. Może być rencistka. Poznań, Kościuszki 84 m. 15. 29380g

Rencistka, młodsza dochoząca 2 razy w tygodniu, jako sprzątaczk do jednej osoby potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kasprzaka 30 m. 6, tylko od godz. 15-17. 28604g

Kierowca I kat., starszy, obowiązkowy przyjmie pracę od 1 wgl. 15. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28928g.

Pomoc domowa kochająca dzieci zaraz potrzebna. Warunki dobre, osobny pokój. Zgłoszenia: Poznań Roosevelt 12, sklep upominkowy. 29323g

Pomoc domowa dochodząca ca potrzebna. Poznań, Strzelecka 2 sklep bielizny męskiej. 29021g

Repasarka potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 6, sklep. 29024g

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K4997

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 25694g



Dnia 24 września 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

dr Maria Grossmann

lekarz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

SIOSTRY I RODZINA

Poznań, Wrocław, Warszawa, 29292g



Dnia 24 września 1958 r. zmarła, śp.

dr med. Maria Grossmann

lekarz Przychodni Obwodowo-Rejonowej

Poznań - Grunwald.

W Zmarłej straciłmy wzorowego i zasłużonego pracownika służby zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 września 1958 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Kierownictwo i Pracownicy Rada Zakładowa

Przychodni Obwodowo-Rejonowej

Poznań - Grunwald 29295g



MSZA ŚW.

za duszę śp.

dr Marii Grossmann

zostanie odprawiona w poniedziałek, dnia 29 września 1958 r. w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej o godzinie 8. 29310g

APTECZKI - pierwszej pomocy

różnych typów oraz komplety leków do tych apteczek — produkuje i rozprowadza:

FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZ. PRACY
„ZDROWIE”
Warszawa, ul. Rutkowskiego 4
tel. 6-47-61, 6-38-82
dla obsługi

zakładów pracy, domów wczasowych, budów, dróg, samochodów, autobusów, traktorów, statków i barek, kopalń, kolonii i obozów letnich, wycieczek zbiorowych, grup robotników pracy ruchomej oraz apteczki indywidualne, turystyczno-sportowe dla poszczególnych osób. K5762

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
DZIAŁ PRODUKCJI METALOWEJ
w Poznaniu
ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierownika technicznego produkcji metalowej.

Wymagane jest:
1. przygotowanie techniczne (inż. praktyk, względnie mistrz warsztatowy);
2. kilkunastoletnia praktyka w warszt. m...
Kandydat przewidziany jest na II członka zarządu. Wynagrodzenie 2.400 zł miesięcznie plus premia produkcyjna.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki należy kierować do dnia 10 października 1958 r. pod nr K5845.

PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ
POZNAŃ - GRUNWALD
Wydział Gospodarki Komunalnej

OGŁASZA PRZETARG

na wydzierżawienie płaskowni w Marcecinie.

Blizszych informacji na temat warunków powyższego udzieli Wydział Gospodarki Komunalnej, ul. Wyspiańskiego 10, pokój 4 w dniach 1, 2, 3 października br. w godz. od 8-19.

Oferty składać należy na piśmie pod wyżej wspomniany adres w terminie do dnia 15. X. 1958 r.. Prezydium zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. K4412

Leszczyńskie Zakłady Galanterii Metalowej
w Lesznie, ul. Dąbrowskiego 1 — tel. 829

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie urządzenia stacji transformatorowej 15/0,4 kV 2x315 kVA oraz ułożenie kabla-250 m. Informacji udzieli

DZIAŁ INWESTYCJI L. Z. G. M.

Oferty składać do dnia 10. 10. 1958 r. K5856

Kupno

Wirówki stare i podstawy kupie. W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10. 28781g

Kupię głowice motoru „Jähne” od 12-14 kW na benzynie. Ignacy Niezobala, wieś Hamrysko, poczta Rosko, pow. Czarnków, woj. poznańskie. 28899g

Sprzedaż

Osie z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach „Autometal”, Poznań, Jeżyce, Miła 17. 24606g

Samochody, motocykle duży wybór. Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Meclanichnych. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 50-54. 25187g

Norki standardy szczepionki sprzedam. Poznań, Bednarska 7, dojazd tramwajem 10. 28824g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój stółowy orzech sprzedam. Poznań, Piekary 13b, stolarska. 28909g

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyńca 33 m. 5. 26511g

Sprzedam szafę do odzieży, umywalnię z piętą marmurową i szufladami. Poznań, ul. Błuszczoła 2 m. 3. 28642g

2 przyczepy 5-tonowe, tanio sprzedam. Poznań, ul. Niemcewicza 18. 28657g

Kino — projektor dźwiękowy kompletny sprzedam. Poznań 1, skrzynka 48. 28600g

Sprzedam silnik elektryczny marki „Schorch-Werke” A. G., Rheyd 30 KW 960 obrotów/min 330 V, silnik elektr. marki Allgemeine Maschinen Ge sell 22,8 KW 1450 obrotów/min. Silniki w bardzo dobrym stanie. Tartak Paro wy Kaszce pow. Wolsztyn tel. 3. 32081g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28935g

Planino markowe i futro karakulowe czarne (6500 zł) sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29 m. 7. 28938g

Maszyny do szycia chociaż niekompletne (podstawy — głowice) kupuję. Poznań, Żurawia 15/17. 28954g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

dr Stanisława Gurzyńskiego

zm. dnia 28 marca 1958 r. w Poznaniu

i Wandy Gurzyńskiej

z domu Zembrzkiej

zm. dnia 4 września 1945 r. w Poznaniu

odprawiona zostanie Msza św. we wtorek dnia 30 września 1958 r. o godz. 7.30 w kościele św. Anny na Łazarzu, ul. Kniewskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kobylin, Oborniki Pozn., Szczecin, Oleśno Śl., Potasze. 29290g

W dniu 28 września 1958 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, śp.

Jan Durka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i rodzina

Poznań, Kmieca 30. 29374g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Kupię WILLKĘ

jednorodzinna wgl. domek bliźniaczy 4-5 izb z niewielkim ogródkiem w Poznaniu lub na peryferiach, niedaleko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5902.

DONICZKI z gliny palonej w rozmiarach od 6-20 cm śred. produkujemy. Przyjmujemy zamówienia na specjalne wyroby z ceramiki czerwonej.

Wytwórnia Wyrobów Ceramicznych L. i J. FILIPOWSKI Mosina ul. Pożegowska 2 28960g

Wózki głębokie, lakierowane, ceramiczne spacerówki oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 26749g

ZAKŁAD PRZETWÓRCZY KAZEINY w POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 23

ogłasza

PRZETARG II NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót w młynie

Zakładu w MUROWANEJ GOSLINIE

ulica Przemysłowa 3

1. wzmocnienie stropów w młynie
2. wykonanie klatki schodowej.

Termin wykonania robót do dnia 30 listopada 1958 roku. Dokumentację przetargową zawierającą szczegółowe warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Zakładu w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 29 — Dział Głównego Mechanika w godzinach 7-15. Oferentów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. wartości objętej ofertą. Do składanych ofert należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w pełnej wysokości na konto Zakładu w Narodowym Banku Polskim III O. M. w Poznaniu konto nr. 1220-6-21. Oferty składać należy pod adresem Zakładu w załączonej kopercie najpóźniej do dnia poprzedzającego datę przeprowadzenia przetargu.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 8 października 1958 roku o godzinie 8.30 w biurze Zakładu Przetwórczego Kazeiny w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 29. K5823

PRZEDSIĘB. BUDOWNICTWA TERENOWEGO w GOSTYNIU, ul. Graniczna nr. 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z powierzonych materiałów, tynków zewnętrznych przy nowo pobudowanym 10-cio rodzinnym domu mieszkalnym w Gostyniu przy ul. Dzierżyńskiego.

Warunki do omówienia, jak i dokumentacja do wglądu w Dyrekcji PBT w Gostyniu. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, pod adresem j. w. w terminie do dnia 5 października 1958 r. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta. Termin wykonania robót do dnia 10 listopada 1958 r. K5892

Lokale

Kupię spiesznie pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią wyłączone. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 9. 28616g

Kupię mieszkanie spółdzielcze 1-2 - pokojowe wgl. (zwroć wszelkie koszty remontu) i dam pokój 16 m² w Poznaniu z używalnością przynależności lub 2-3 pokoje w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28608g.

Mieszkanie samodzielne, 2-pokojowe w blokach (Wilda) zamienię na podobne trzypokojowe. Korzystne warunki. Poznań, tel. 831-46. 27462g

Na składnicę lub warsztat wynajmę garaż i dwie piwnice. Poznań, telefon 25-91. 29023g

Zamienię 3 pokoje 61 m², kuchnia, łazienka, telefon we Wrzeszczu na mieszkanie 2 pokoje 40 m², i ptr. kuchnia, łazienka, ogródek w Poznaniu. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, pod „43494”. K5680

Wilkę wgl. domek 1-rodziny w Poznaniu, Katowicach lub Gdańsku — kupię. Oferty z opisem, ceną — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28774g.

Wilkę jednorodzinna z wolnym mieszkaniem, dwumorgowym ogrodem (Zabikowo) 190.000 zł. wilka jednorodzinna konfortowa z jednomorgowym ogrodem Puszczykowo 250.000 zł, wiele innych sprzedam Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26. 29079g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa, wille wielki wybór poleca — poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 28507g

Dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub na przedmieściu kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28619g.

W smutku

CÓRKA I SYN

28644g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

dr Stanisława Gurzyńskiego

zm. dnia 28 marca 1958 r. w Poznaniu

i Wandy Gurzyńskiej

z domu Zembrzkiej

zm. dnia 4 września 1945 r. w Poznaniu

odprawiona zostanie Msza św. we wtorek dnia 30 września 1958 r. o godz. 7.30 w kościele św. Anny na Łazarzu, ul. Kniewskiego.

W smutku

CÓRKA I SYN

28644g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SIOSTRA Z RODZINĄ 29361g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Szulczyńskiego

a szczególnie Dyrekcji i Pracownikom „Polar-Go”, „Animex”, COZH Baze w Koźminie, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty

Dwa dalsze miejsca zajęli również kolarze Calisi — Łęczyski i Bardowski (ubiegłoroczny zwycięzca wyścigu). Niezłe spalisli się kolarze z LZS Szamotuly: Marchewka i Słomiński. Marchewka był piątą, zdobywając, ufundowaną przez KP ZMS, nagrodę dla najlepszego kolarza powiatu szamotulskiego. Zespołowo wygrali Calisi przed LZS Wągrowic. S. M.